



Magiczny
Kraków

Teatr Ludowy zaprasza na premierę spektaklu „Andżej Śniegu”

2021-11-07

„Andżej Śniegu / Monodram łobuzerski wzniosły” to impresja autobiograficzna autorstwa i w wykonaniu legendy nowohuckiej sceny – Andrzeja Franczyka. To szczerza i pozbawiona masek opowieść, spowiedź, wyznanie okraszone pewną dozą humoru. Premiera spektaklu została zaplanowana na dziś, 7 listopada.

– Ta opowieść zawróci ci w głowie jak pierwsza randka. Pies cię wyciągnie półżywego z przerębli. Ogrzeje bieszczadzkie ognisko, do którego w gości przybiegną Biesy i Czady. Polecisz nad Nowym Jorkiem helikopterem na nocny patrol... Byłeś kiedyś na meczu siatkówki Brazylia-Serbia? Nie? No to emocje przed tobą! Jesteś silny. Ukończysz Wielki Bieg po bezdrożach Nowohuckiej Sawanny. Lubisz się pośmiać? Nieszczęsny Libero Horhe, serwami jak pociski z Abramsa, zabije w tobie ponuraka! A późnym wieczorem przyjadą aktorzy z Hamletem...Ożyją mury Ratusza. Słowa Mistrza i dźwięki muzyki unosić się będą nad zdumionym krakowskim Rynkiem... Ktoś ci kiedyś powiedział, że nie nadajesz się na widza? Ależ bzdura ! Nigdy nie słyszałem niczego głupszego!!! Przyjdź. Powędrujemy razem... – tak na spektakl zaprasza Teatr Ludowy.

Andrzej Franczyk sam sobie napisał sztukę i jak zauważają przedstawiciele Teatru Ludowego, zdaje się, że w historii instytucji nie było tego typu „zuchwałości artystycznej”. W monodramie autor i aktor jednocześnie podejmuje ze sceny niezwykle intymną i osobistą rozmowę z widzem. Wszystkich, którzy chcą wziąć w niej udział zapraszamy na premierę zaplanowaną na dziś, **7 listopada**. Spektakl w reżyserii Tadeusza Łomnickiego można oglądać na **Scenie Pod Ratuszem**.

– „Andżej Śniegu” to opowieść o losie ludzkim. Bardzo rymuje mi się z twórczością Wiesława Myślińskiego. To jednak biały rym albo rym mentalny, bo nie o język, ani historię tu chodzi, raczej o prawdę i szczerłość dotyczącą ludzkiego losu. Losu z wyboru związanego z przyrodą, z ziemią i wszystkim, co się z tym łączy. Tu jest wszystko, dzieciństwo, dorastanie, klęski i sukcesy, szalone pomysły i miłość niemożliwa i niemożliwy zapał i żarliwość do ludzi, do życia, do swoich wrogów i przyjaciół. Andżej Śniegu jest totalny, jest swoim aniołem, cenzorem i klaunem samego siebie – zauważa reżyser spektaklu.

A tytułowy śnieg pojawia się w monodramie dwukrotnie. W których momentach? Trzeba skorzystać z zaproszenia Andrzeja Franczyka i sprawdzić samodzielnie. Dodatkowe informacje o spektaklu można znaleźć [tutaj](#).